

# UZASADNIENIE

**Sąd Okręgowy w Zielonej Górze** wyrokiem z dnia 26 lipca 2012 r. w sprawie o sygn. akt II K 327/08 uznał:

I. oskarżonego S. L. za winnego tego, że:

1. a) w dniu 11 kwietnia 2005 r. w Z., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i w celu wprowadzenia w błąd potencjalnego nabywcy co do legalności pochodzenia pojazdu, usiłował sprzedać za kwotę 57.000,00 zł w autokomisie (...) K. P., na podstawie podrobionej niemieckiej karty pojazdu, skradziony w styczniu 2005 r. w Niemczech samochód ciężarowy marki V. (...) z przerobionym numerem identyfikacyjnym VIN (...), lecz nie osiągnął on zamierzonego celu z uwagi na interwencję pracownika komisju, tj. popełnienia przestępstwa z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 286§1 k.k.,

b) w dniu 27 kwietnia 2005 r. w Z., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i w celu wprowadzenia w błąd potencjalnego nabywcy co do legalności pochodzenia pojazdu, usiłował sprzedać za kwotę 56.000,00 zł w autokomisie (...) K. P., na podstawie podrobionej niemieckiej karty pojazdu, nieustalony samochód marki S. (...) z przerobionym numerem identyfikacyjnym VIN (...), lecz nie osiągnął on zamierzonego celu z uwagi na interwencję pracownika komisju, tj. popełnienia przestępstwa z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 286§1 k.k.

i przy przyjęciu, że czyny te stanowią ciąg przestępstw określony w art. 91§1 k.k. za ten ciąg na podstawie art. 14§1 k.k. w zw. z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 91§1 k.k. oraz art. 33§2 k.k. wymierzył mu kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w liczbie 100 stawek dziennych w wysokości po 20 zł każda z nich;

2. w dniu 17 stycznia 2006 r. w Z., działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, kierując działaniami S. M. (1) jako osoby fikcyjnie sprzedającej, skradziony w dniu 2 grudnia 2005 r. w L. na szkodę obywatela RFN M. B., samochód osobowy marki V. (...) oryginalny nr VIN (...) (nr rej. (...)) z przerobionymi cechami fabrycznymi i podrobionymi dokumentami pochodzenia, wprowadził w błąd nabywcę K. W. (1) co do legalnego jego pochodzenia, w wyniku czego pokrzywdzony niekorzystnie rozporządził kwotą 39 900,00 zł, tj. popełnienia przestępstwa z art. 286§1 k.k. i za przestępstwo to na podstawie wskazanego przepisu oraz art. 33§2 k.k. wymierzył mu kary 1 roku pozbawienia wolności oraz grzywny w liczbie 50 stawek dziennych w wysokości po 20 zł każda;

3. w okresie od marca 2006 r. do 17 maja 2006 r. w Z., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, nabył wspólnie z R. W., pochodzący z kradzieży w dniu 17 marca 2006 r. w W., samochód marki A. (...) nr VIN (...) o wartości 106 474,00 złotych na szkodę (...) Towarzystwa (...) w H. (...) reprezentowanego przez S. D. , tj. popełnienia przestępstwa z art. 291§1 k.k. i za przestępstwo to na podstawie wskazanego przepisu oraz art. 33§2 k.k. wymierzył mu kary 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w liczbie 50 stawek dziennych w wysokości po 20 zł każda z nich;

4. w okresie od 2005 r. do dnia 17 maja 2006 r. w Z., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uzyskał bez zgody osoby uprawnionej programy komputerowe firm: (...) o wartości 990 złotych, (...) o wartości 574 złotych, (...)o wartości 320 złotych, (...) o wartości 103 złotych, (...)wersja instalacyjna (...)o wartości 120 złotych, (...) wersja instalacyjna (...) o wartości 140 złotych, (...)o wartości 140 złotych na szkodę Stowarzyszenia (...) w W. reprezentowanego przez Agencję (...) w G. oraz programy komputerowe firm: (...)o wartości 200 złotych i (...) o wartości 60 złotych na szkodę (...) reprezentowanego przez (...) w W., przy przyjęciu, że czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi, tj. popełnienia przestępstwa z art. 278§2 i 3 k.k. i za przestępstwo to na podstawie art. 278§3 k.k. wymierzył mu karę grzywny w liczbie 100 stawek dziennych w wysokości po 20 zł każda, orzekając jednocześnie na podstawie art. 44§2 k.k. przepadek dowodu rzeczowego – dysku twardego wymienionego w wykazie dowodów rzeczowych na karcie 8587 pod poz. 1a

oraz na podstawie art. 85 k.k. i art. 91§2 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonego kary jednostkowe pozbawienia wolności oraz grzywny i wymierzył mu kary łączne 2 lat pozbawienia wolności oraz grzywny w liczbie 200 stawek dziennych w wysokości po 20 zł każda z nich oraz na podstawie art. 46§1 k.k. orzekł wobec tego oskarżonego (i

prawomocnie skazanego tymże wyrokiem M. D.) środek karny obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę solidarnie na rzecz K. W. (1) kwoty 39.900,00 zł;

II. oskarżonego P. M. (1) za winnego tego, że:

1. w dniu 29 listopada 2005 r. w S., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, posługując się danymi K. B. wprowadził do autokomisu (...), na podstawie podrobionej niemieckiej karty pojazdu, samochód marki V. (...) z przerobionymi numerami identyfikacyjnymi VIN (...), w wyniku czego wprowadził w błąd co do legalnego pochodzenia pojazdu M. W., który niekorzystnie rozporządził kwotą 54 800,00 złotych, tj. popełnienia przestępstwa z art. 286§1 k.k. i za przestępstwo to na podstawie wskazanego przepisu oraz art. 33§2 k.k. wymierzył mu kary 1 roku pozbawienia wolności oraz grzywny w liczbie 50 stawek dziennych w wysokości po 20 zł każda z nich;

2. w 2005 r. w Z., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, kierował działaniami M. C. (1) zmierzającymi do zarejestrowania w Wydziale Komunikacji w Z., na podstawie podrobionej niemieckiej karty pojazdu samochodu marki V. (...) z przerobionym numerem VIN, w wyniku czego wyłudził poświadczenie nieprawdy w postaci dowodu rejestracyjnego i tablic nr rej. (...), a następnie nadal kierując działaniami w/w doprowadził do sprzedaży za pośrednictwem autokomisu (...) na podstawie podrobionej niemieckiej karty pojazdu przedmiotowego samochodu z przerobionymi cechami identyfikacyjnymi, w wyniku czego wprowadził w błąd co do legalnego pochodzenia pojazdu C. M., który niekorzystnie rozporządził kwotą nie mniejszą niż 60.000,00 złotych, to jest popełnienia przestępstwa z art. 18§1 k.k. w zw. z art. 286§1 k.k. i art. 18§1 k.k. w zw. z art. 272 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i za przestępstwo to na podstawie art. 18§1 k.k. w zw. z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. oraz art. 33§2 k.k. wymierzył mu kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w liczbie 100 stawek dziennych w wysokości po 20 zł każda z nich

oraz na podstawie art. 85 k.k. i art. 86§1 i 2 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonego kary jednostkowe pozbawienia wolności oraz grzywny i wymierzył mu kary łączne 2 lat pozbawienia wolności oraz grzywny w liczbie 100 stawek dziennych w wysokości po 20 zł każda z nich, zaliczając na podstawie art. 63§1 k.k. na poczet kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego w niniejszej sprawie od 18.12.2006 r. do 26.07.2007 r.

a także orzekł o kosztach procesu.

***Wyrok ten został zaskarżony w części skazującej obu oskarżonych przez ich obrońców.***

***Obrońca oskarżonego S. L.*** w apelacji zarzucił temu wyrokowi obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie przepisu:

a) art. 7 k.p.k., polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów wyrażającym się w bezpodstawnej odmowie wiarygodności spójnym oraz utrzymywanym przez tok całego procesu wyjaśnieniom oskarżonego S. L., co w rezultacie doprowadziło do przerodzenia się swobodnej oceny tegoż dowodu w ocenę dowolną i – w konsekwencji – do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść w postaci przyjęcia za fakt nieuzasadnionego twierdzenia, iż przypisane oskarżonemu S. L. przestępstwa miały rzeczywiście miejsce, mimo iż wynik wszechstronnej analizy będącego do dyspozycji sądu materiału dowodowego, w szczególności wyjaśnień M. D., poparty koniecznością zastosowania w przedmiotowym zakresie art. 5§2 k.p.k. wskazuje na odmienny od przyjętego stan faktyczny ;

b) art. 424§2 k.p.k. (bez podania, na czym obraza tego przepisu miałyby polegać)

i w oparciu o te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

***Obrońca oskarżonego P. M. (1)*** w apelacji zarzuciła temu wyrokowi:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku w zakresie uznania oskarżonego P. M. (1) winnym popełnienia czynów opisanych:

a) w punkcie XLII części wstępnej wyroku (odpowiednik wskazanego wyżej czynu w punkcie II 1), wynikający z błędnej oceny materiału dowodowego oraz merytorycznej niesłuszności wniosków wyprowadzonych z ujawnionego materiału dowodowego, wskutek czego Sąd oparł wyrok na faktach (rzekome posługiwanie się przez oskarżonego M. danymi K. B. i wprowadzenie przez oskarżonego do autokomisu (...) samochodu marki V. (...)), które nie znajdują potwierdzenia w wynikach postępowania dowodowego – i przyjął przez to, że oskarżony M. dopuścił się czynu z art. 286§1 k.k. na szkodę M. W.;

b) w punktach XLIII i XLIV części wstępnej wyroku (odpowiednik wskazanego wyżej czynu w punkcie II 2), wynikający z błędnej oceny materiału dowodowego oraz merytorycznej niesłuszności wniosków Sądu wyprowadzonych z ujawnionego materiału dowodowego i przyjęcie przez to, że oskarżony P. M. (1) dopuścił się czynów z art. 18§1 k.k. w zw. z art. 286§1 k.k. i art. 18§1 k.k. w zw. z art. 272 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.;

2. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 5, 7, 410 oraz 424 k.p.k. przez poczynienie przez Sąd dowolnych ustaleń oraz nieuwzględnienie całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności:

- nierozważenie całokształtu zeznań świadka P. P. (1), które nie potwierdzają, aby to oskarżony P. M. (1) wprowadził do autokomisu (...) samochód marki V. (...) koloru czerwonego, oraz, aby to oskarżony był właścicielem w/w samochodu;

- wybiórcze powołanie zeznań K. B. z pominięciem tych fragmentów jego zeznań, z których wynika w sposób jednoznaczny, że nie udostępnił on swoich danych personalnych oskarżonemu P. M. (1), którego nawet nie zna (nie wymienił oskarżonego z imienia, nazwiska bądź pseudonimu, ani nie rozpoznał na tablicy pogłądowej jako mężczyzny, któremu udostępnił swoje dane);

- przyznanie atrybutu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego S. M. (2) w części obciążającej oskarżonego P. M. (1) odnośnie czynu opisanego w punkcie XLII części wstępnej wyroku, mimo ich sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym (zeznania świadka P. P. (2), K. B., M. W., wyjaśnienia oskarżonego P. M. (1)), a także, mimo okoliczności tego rodzaju, że miał on interes w tym, aby pomawiać oskarżonego P. M. (1);

- odmówienie atrybutu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego P. M. (1) dotyczącym czynu opisanego w punkcie XLII części wstępnej wyroku, złożonym w toku konfrontacji z oskarżonym S. M. (2) i brak uzasadnienia takiego stanowiska Sądu;

- nierozważenie całokształtu wyjaśnień oskarżonego P. M. (1) w zakresie dotyczącym czynów opisanych w punktach XLIII i XLIV, w których konsekwentnie wskazuje on na osobę D. B. jako tego, który pytał go czy nie zna kogoś kto mógłby zarejestrować jego samochód, i w konsekwencji odmówienie wyjaśnieniom oskarżonego atrybutu wiarygodności;

- nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania D. B.;

- nieuwzględnienie i nierozważenie wyjaśnień M. C. (1), które przeczą jej zeznaniom obciążającym oskarżonego M., a także pozwalają na przyjęcie, że twierdzenia tego świadka w toku całego postępowania pozbawione były konsekwencji;

- wyprowadzenie z zeznań świadka P. P. (2), świadka M. C. (1) oraz oskarżonego S. M. (2), nie znajdującego potwierdzenia w w/w dowodach wniosku, że to P. M. (1) przyprowadził do komisur (...) samochód marki V. (...);

- przyznanie atrybutu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego S. M. (2), które są wewnętrznie sprzeczne i nie korelują z zeznaniami świadków C. M. i K. W. (2);

- pominięcie w ogóle zeznań świadka K. W. (2);

3. rażąco niewspółmierność kary, polegającą na wymierzeniu oskarżonemu M. kar jednostkowych oraz kary łącznej w zbyt wysokim wymiarze oraz niezastosowaniu instytucji warunkowego zawieszenia kary

i w oparciu o te zarzuty wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Zielonej Górze, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kar jednostkowych i kary łącznej w niższym wymiarze oraz zastosowanie warunkowego zawieszenia wykonania kary.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacje częściowo okazały się uzasadnione.

Na wstępie zauważyć należy, że w obu apelacjach podnoszone są zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych o charakterze dowolności. Wprawdzie apelująca obrońca oskarżonego P. M. (1) podnosi także zarzuty obrazy prawa procesowego pod postacią obrazy przepisów art. 5, 7, 410 oraz 424 k.p.k., jednakże zarzuty te także sprowadzają się do dokonania przez Sąd Okręgowy błędnej oceny zebranych na rozprawie dowodów bądź wręcz zaniechania oceny niektórych dowodów, co miało doprowadzić do wyciągnięcia przez ten Sąd dowolnych wniosków w zakresie winy oskarżonego w popełnieniu dwóch przypisanych mu przestępstw.

W obu apelacjach podnosi się także rażąco surowość orzeczonych wobec oskarżonych kar, która to surowość przede wszystkim sprowadza się do orzeczenia kar łącznych pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia ich wykonania. Taki zarzut wprost postawiła obrońca oskarżonego M., natomiast obrońca oskarżonego L. jedynie w uzasadnieniu apelacji wskazuje na ten problem, podnosząc, że Sąd I instancji w sposób niewystarczający uzasadnił konieczność orzeczenia temu oskarżonemu bezwzględnej kary pozbawienia wolności.

Przypomnieć należy, że Sąd I instancji rozpoznając zarzuty stawiane w akcie oskarżenia powinien wszechstronnie w oparciu o konkretne dowody wyjaśnić sprawę poprzez ustalenie czy dany czyn przestępczy został popełniony przez oskarżonego a jeżeli tak to jaka powinna być jego kwalifikacja prawna, jakie były pobudki i motywy działania sprawcy, by w ten sposób przy ustaleniu sprawstwa oskarżonego dokonać odpowiedniego doboru kar i środków karnych, które pozostawałyby w pełnej zgodzie z zasadami wymiaru kary określonymi w art. 53 k.k.

Jednakże, aby takie ustalenia zostały poczynione prawidłowo, niezbędne jest dokładne przeprowadzenie postępowania, zwłaszcza w zakresie dowodów, i oczywiście w zgodzie ze wszelkimi regułami zawartymi w kodeksie postępowania karnego. Przy takim ustalaniu, jeżeli w sprawie pojawiają się sprzeczne wersje tego samego zdarzenia i zgłasza się wnioski o przeprowadzenie dowodów na poparcie każdej z tych wersji, należy tak przeprowadzić postępowanie dowodowe, by w sposób jednoznaczny rozstrzygnąć, która z prezentowanych wersji jest prawdziwa a którą należy odrzucić.

Dopiero poprawnie przeprowadzone postępowanie pozwoli sądowi orzekającemu na właściwe rozpoznanie stawianych w akcie oskarżenia zarzutów przeciwko konkretnemu oskarżonemu, by nie narazić się na zarzuty obrazy prawa procesowego, jak i błędu w ustaleniach faktycznych o charakterze dowolności i braku.

Motywy, jakimi kierował się sąd orzekający, powinny natomiast znaleźć pełne odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku, z tym że powinno ono zostać sporządzone ze wszelkimi wymogami art. 424 k.p.k.

Uzasadnienie to ma stanowić dokument o charakterze sprawozdawczym i powinno polegać na przedstawieniu w sposób uporządkowany wyników narady z dokładnym wskazaniem – gdy chodzi o podstawę faktyczną wyroku – co sąd uznał za udowodnione, jak ocenił poszczególne dowody i dlaczego oparł się na jednych, odrzucając inne.

Uzasadnienie więc powinno wskazywać logiczny proces myślowy, który doprowadził sąd do wniosku o winie lub niewinności oskarżonego.

Niedopuszczalne jest globalne powoływanie się przez sąd na przeprowadzone na rozprawie dowody, lecz konieczne jest ustalenie zależności każdego z nich, w całości lub konkretnym fragmencie, od poszczególnych okoliczności faktycznych, które w sprawie wymagają udowodnienia i uzasadnienia. W razie zaistnienia sprzeczności między dowodami sąd powinien wyjaśnić w uzasadnieniu, na których z nich się oparł oraz dlaczego odrzucił inne.

Inaczej mówiąc zasada swobodnej oceny dowodów, leżąca u podstaw prawidłowego wyrokowania, nie może prowadzić do dowolności ocen i takiego wyboru dowodów, którego prawidłowości nie dałoby się skontrolować w trybie odwoławczym. Ustalenia faktyczne wyroku tylko wtedy nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia (wyrok SN z dnia 5 września 1974 r., II KR 114/74, OSNKW 1975/2/28).

Natomiast zarzut błędu „dowolności” jest tylko wtedy słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, przy czym dla swej skuteczności wymaga on od apelującego wykazania, jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego a nie tylko ograniczenia się do własnej oceny tego materiału (por. wyrok SN z 20.02.1975 r., II K 355/74, OSNPG 1975, nr 9, poz. 84; wyrok SN z 22.01.1975 r., I Kr 197/74, OSNKW 1975, nr 5, poz. 58).

Należy także wskazać, że zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą”. Niewspółmierność więc zachodzi wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzona za przypisane przestępstwa, nie odzwierciedla należycie stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (por. wyrok SN z dnia 11.04.1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985, nr 7-8, poz. 60; wyrok SN z dnia 30.11.1990 r., WR 363/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 39). Trzeba jednak pamiętać, że zgodnie z art. 438 pkt 4 k.p.k. ta niewspółmierność kary musi być „rażąca”. Chodzi tu więc przy wykazaniu tego zarzutu nie o każdą różnicę co do wymiaru kary, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – rażąco niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować” (wyrok SN z dnia 2.02.1995 r., II KRN 198/94, OSNPP 1995, nr 6, poz. 18).

Kara pozbawienia wolności może być uznana za rażąco niewspółmierną tak z powodu nadmiernej jej wysokości, jak również z powodu nieorzeczenia warunkowego zawieszenia jej wykonania (wyrok SN z dnia 9.01.1973 r., V KRN 472/72, OSNKW 1973, nr 6, poz. 75).

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy stwierdzić ogólnie należy, iż Sąd I instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe i dołożył wszelkich starań, by sprawę tę poprzez przyzmat stawianych oskarżonym zarzutów wyjaśnić i wydać sprawiedliwe rozstrzygnięcie. O wnikliwości Sądu orzekającego w tej sprawie świadczą nie tylko protokoły przeprowadzonych rozpraw, ale także staranna ocena zebranych dowodów dotycząca poszczególnych zdarzeń faktycznych, która często doprowadziła ten Sąd do odmiennej, niż to uczynił oskarżyciel publiczny, oceny faktycznej i prawnej poszczególnych czynów zarzuconych oskarżonym, czy wręcz doprowadziła do uniewinnienia oskarżonych od poszczególnych zarzutów, jak miało to miejsce w przypadku oskarżonego P. M. (1) (punkt 29 zaskarżonego wyroku).

Sąd ten, mimo swojej wnikliwości, nie ustrzegł się częściowo błędnej oceny materiału dowodowego w zakresie czynu zarzuconego oskarżonemu S. L. z art. 291§1 k.k. w zw. z art. 293 k.k. i art. 118 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo autorskie w zw. z art. 11§2 k.k., opisanego w punkcie XIV części wstępnej zaskarżonego wyroku a przypisanego temu oskarżonemu jako czyn kwalifikowany z art. 278§2 i 3 k.k. w punkcie 10 tego wyroku, choć Sąd ten zasadnie wskazał na błędność zaproponowanej w akcie oskarżenia kwalifikacji prawnej tego czynu.

Rację mają również obrońcy, iż wymierzone oskarżonym kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia wykonania kary rażą znaczną surowością, bowiem obecnie oskarżeni ci zasługują na zastosowanie dobrodziejstwa określonego w art. 69§1 i 2 k.k.

Po tych uwagach ogólnych należy przejść do omówienia poszczególnych apelacji.

### **I. Omówienie apelacji obrońcy oskarżonego S. L..**

Zapoznając się z treścią postawionego w apelacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych rację należy przyznać skarżącemu, że brak jest w tej sprawie jednoznacznego dowodu sprawstwa a tym samym i winy oskarżonego L. na popełnienie zarzucanego mu a przypisanego w punkcie 10 przestępstwa. Nie ulega wątpliwości, że laptop zabezpieczony w niniejszej sprawie, na którym ujawniono zainstalowane oprogramowanie komputerowe, które zostało uzyskane bez zgody podmiotów uprawnionych, co wynika zresztą z opinii z zakresu badań zawartości elektronicznych nośników informacji (k. 3348-3353) i zeznań M. P. (k. 6488-6494), należy do oskarżonego L.. Wynika to bowiem z wyjaśnień oskarżonego, który przyznał, że laptop ten był jego własnością. Oskarżony jednakże wyjaśnił, że nie zna się na informatyce, na programach komputerowych, sam niczego do tego komputera nie wgrywał. Jednocześnie oskarżony podał, że komputer ten był już zatrzymany przez policję z CBS w maju 2006 r. do innej sprawy, wówczas była robiona jego ekspertyza i w ramach tamtego postępowania nikt nie potwierdził ani nie przedstawił mu zarzutu posiadania nielegalnego oprogramowania. Zdziwiony więc był tym, że w niniejszej sprawie, po ponownym przeprowadzeniu ekspertyzy tego samego laptopa biegły ujawnił to oprogramowanie. Oskarżony wyjaśnił, że od momentu zatrzymania nie miał już styczności z tym komputerem, zaś laptopa tego, zatrzymanego do tej pierwszej sprawy odebrała K. Z. (1) (Z.), która ten komputer użytkowała do kwietnia 2007 r., kiedy to jego rodzice go odebrali. Nie potrafił przy tym wskazać czy K. Z. (1) cokolwiek wgrała na dysk komputera (k. 5212-5213). Wyjaśnienia te oskarżony podtrzymał na rozprawie (k. 543). W ocenie Sądu odwoławczego brak jest w tym przypadku racjonalnych podstaw, by odmówić wiary oskarżonemu. Podniesione przez niego okoliczności związane z jego zatrzymaniem, z zatrzymaniem laptopa do sprawy (...) a następnie do niniejszej sprawy po odebraniu go od rodziców oskarżonego, jak również posiadanie go przez dłuższy okres czasu przez K. Z. (2) nie dość, że nie są przez nikogo kwestionowane, bo wynikają wprost z dokumentacji dotyczącej miejsca znajdowania się tego komputera, jak i opinii biegłych, ale przede wszystkim wynikają wprost z wyjaśnień K. Z. (2), która była konkubina oskarżonego w czasie, kiedy według aktu oskarżenia miałyby dość do wgrania na dysk twardy przedmiotowych programów komputerowych.

K. Z. (2) w swoich wyjaśnieniach przyznała, że po opuszczeniu przez oskarżonego aresztu zamieszkiwała z nim razem w W. w wynajętym mieszkaniu, zaś po ponownym jego aresztowaniu wróciła do domu rodziców. Przyznała, że posiadała tego laptopa, użytkowała go do czasu, gdy rodzice S. L. go odebrali w dniu 17.04.2007 r. (k. 1863-1867). Oskarżona przyznała też, że ten laptop odebrała w CBS we W., zaprzeczając jedynie, by go użytkowała przed zatrzymaniem S. L., bowiem, jak to określiła, „nie miała czasu używać laptopa”. Oskarżona też zaprzeczyła, by wgrywała na twardy dysk tego komputera jakieś oprogramowanie (k. 6038-6039). Oskarżona potwierdziła te wyjaśnienia na rozprawie (k. 548-549).

Powyższe dowody wskazują więc jednoznacznie, że nie tylko oskarżony użytkował tego laptopa, ale również czyniła to co najmniej jego konkubina. Przy takiej postawie procesowej K. Z. (2) nie da się wykluczyć, że używała ona tego komputera nie tylko po ponownym aresztowaniu oskarżonego, ale także i przed jego zatrzymaniem. Oskarżona bowiem wiedziała, jakie ciężą zarzuty związane z wgraniem do tego laptopa nielegalnego oprogramowania a więc tak samo jak oskarżony, tak i ona miała podstawy, by nie mówić do końca prawdy związanej z użytkowaniem tego sprzętu komputerowego. A skoro tak, to nie można wykluczyć, że to nie oskarżony, ale inna osoba, choćby i K. Z. (2) dokonała wgrania na ten komputer części bądź i wszystkich programów, o których mowa w zarzucie i to bez zgody czy wiedzy oskarżonego. Nie ulega wątpliwości, że oskarżony L. przebywał na wolności od 17.06.2004 r. do 17.05.2006 r., co wprost wynika z informacji zawartej w opinii Aresztu Śledczego w Z. z 25.04.2008 r. (k. 6210-6212) oraz w karcie informacyjnej (k. 2424-2425 akt głównych). Zarzut oskarżenia dotyczy więc okresu, kiedy to oskarżony przebywał na wolności. Jednakże oskarżyciel nie wykazał, jak również nie wynika to z materiału dowodowego, czy do zainstalowania na komputerze oskarżonego wszystkich ujawnionych nielegalnych programów doszło wówczas gdy

oskarżony przebywał na wolności, czy też gdy już był pozbawiony wolności od 17.05.2006 r., kiedy to komputer ten był w wyłącznym posiadaniu innych osób. Poza ty, jak wyżej powiedziano, nie da się wykluczyć jednoznacznie, iż przed powtórny pozbawieniem wolności oskarżonego komputer ten był również w użytkowaniu K. Z. (2). Powyższe zaś nie pozwala na wysnucie jednoznacznego wniosku, iż to oskarżony zainstalował na tym komputerze jeden, niektóre bądź wszystkie ujawnione „nielegalne” programy oraz że o tym wiedział bądź się z tym godził.

Powyższe wątpliwości nie mogą więc prowadzić do jednoznacznego wniosku o sprawstwie i winie oskarżonego w popełnieniu tego przestępstwa i dlatego też Sąd Apelacyjny, kierując się zasadą art. 5§2 k.p.k., uwzględniając w tym zakresie zarzut apelacyjny na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 437§2 k.p.k. zmienił zaskarżony wyrok poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzuconego mu w tym zakresie przestępstwa, przypisanego oskarżonemu w punkcie 10, co w konsekwencji doprowadziło również do uchylecia orzeczonego w punkcie 10 przepadku dowodu rzeczowego na podstawie art. 44§2 k.k.

Dodać należy, iż zapoznając się z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku trudno dociec dlaczego Sąd Okręgowy uznał sprawstwo i winę oskarżonego w popełnieniu przypisanego mu przestępstwa z art. 278§2 i 3 k.k. Sąd ten jedynie przy opisie stanu faktycznego wskazał, że oskarżony był głównym użytkownikiem tego laptopa w okresie do 2005 r. do 17.05.2006 r. (str. 24 uzasadnienia), więc z tej okoliczności wywodził, że to oskarżony uzyskał to nielegalne oprogramowanie. Sąd ten nie poddał jednak ocenie wyjaśnień oskarżonego L. i oskarżonej Z. we wskazanym zakresie, co bez wątpienia mogło przyczynić się do wyciągnięcia tak dowolnego wniosku o winie oskarżonego.

W pozostałym zakresie zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych mają już typowo polemiczny charakter.

Przyznać należy rację skarżącemu, że jeżeli chodzi o czyn przypisany oskarżonemu w punkcie 9 a opisany jako zarzut w punkcie XIII części wstępnej wyroku, to odnośnie tego paserstwa samochodu materiał dowodowy jest bardzo skąpy. Oskarżony bowiem nie przyznał się do winy, zaprzeczając, by z tym samochodem marki (...) miał coś wspólnego. Zauważyć jednak należy, że w zakresie tego samochodu przekonujące wyjaśnienia złożyła B. K. (1), których wiarygodność próbuje zdyskredytować apelujący. Oskarżona bowiem w swoich wyjaśnieniach przyznała, że wie, iż R. W., czyli jej konkubent oraz S. L. nabywali w P. od mężczyzny o ps. (...) kradzione samochody, które zresztą m.in. zostały zabezpieczone przez policję a garażu w Z. na ulicy (...) i właśnie jeden z tych samochód marki (...) (koloru błękitnego) został zabezpieczony w tym garażu. O takiej ich działalności związanej z nabywaniem kradzionych pojazdów a potem ich sprzedażą po „zalegalizowaniu” numerów wiedziała od K. Z. (2) oraz R. W.. Oskarżona jednocześnie dokładnie opisała proceder związany z tą legalizacją pojazdów, w tym i swój udział w tej działalności po zatrzymaniu konkubenta oraz S. L. (k. 1761-1770), co potwierdziła również w kolejnych wyjaśnieniach na k. 1773-1776, 1781-1787, 1777-1780, 1816-1818, 1891-1900, 8269-8271, 8395 i na rozprawie na k. 553-555. Oskarżona więc jest w pełni konsekwentna w pomówieniu nie tylko S. L., ale i swojego konkubenta R. W.. Wprawdzie w toku konfrontacji z K. Z. (1) zmieniła swoje wyjaśnienia odnośnie źródeł wiedzy na temat pochodzenia tych samochodów, w tym przedmiotowego A. (...), twierdząc, że to były jej domysły, przypuszczenia (k. 3854-3857), ale trudno tę zmianę wyjaśnień uznać za wiarygodną, skoro oskarżona znów w kolejnych wyjaśnieniach odwołuje się do swojej wiedzy a nie przypuszczeń, domysłów, twierdząc, że R. i S. mieli równy udział finansowy w zakupie tych kradzionych pojazdów (k. 8269-8271). Nie ulega więc wątpliwości, że w tym zakresie ocena wyjaśnień oskarżonej K. została dokonana przez Sąd Okręgowy poprawnie, tym bardziej, że co do niektórych zdarzeń, ale nie związanych z przedmiotowym samochodem, wyjaśnienia te znajdują odbicie w wyjaśnieniach P. W. i A. K. (str. 133-135 uzasadnienia).

W związku z powyższym próba wykazania niewiarygodności B. K. (1) w przedmiotowym zakresie nie mogła się udać. Oskarżona bowiem w swojej szczerości nie starała się nawet uchronić przed odpowiedzialnością bliskiej jej przeciw osoby, jaką jest R. W. a tym samym nie mogła mieć żadnego interesu w tym, by także fałszywie pomawiać S. L.. W świetle tych wyjaśnień oskarżonej stwierdzić należy, że ten samochód nie mógł być współwłasnością K. Z. (2), natomiast oczywistym jest, iż ona z racji aresztowania jej konkubenta również była zainteresowana w pozbyciu się tych kradzionych pojazdów. Próba więc wykazania, poprzez zacytowanie przez apelującego niektórych wypowiedzi w wyjaśnieniach B. K. (2), dowolności oceny jej wyjaśnień nie może zakończyć się sukcesem, bowiem dopiero całościowa analiza jej wyjaśnień prowadzi do nieodpartych wniosków, jakie z tego dowodu wyciągnął Sąd I instancji. Oczywistym

zaś wnioskiem z tych wyjaśnień jest fakt, iż oskarżony L. doskonale wiedział, że nabywa w P. pojazd pochodzący z kradzieży a tym samym, że popełnia przestępstwo paserstwa. Nie ma tu więc mowy o żadnym domniemywaniu tej okoliczności.

W przypadku usiłowania sprzedaży (czyli wprowadzenia potencjalnego nabywcy w błąd co do legalności pochodzenia pojazdów) samochodów marki V. (...) i S. (...) (dotyczy czynów przypisanych oskarżonemu w punkcie 7 a opisanych jako zarzuty w punktach X i XI części wstępnej wyroku) Sąd Okręgowy w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego L. dysponował przede wszystkim dowodem w postaci zeznań świadka E. P. (k. 5239-5240, 5374-5375), które w pełni potwierdził na rozprawie (k. 683). Co istotne, pośrednio zeznania tego świadka odnośnie V. (...) znajdują uzasadnienie w treści zeznań J. K. (1) (k. 6201-6202, 7716-7717), które potwierdził na rozprawie (k. 693), nabywcy tego pojazdu w późniejszym czasie od rozpoznanego przez niego jednoznacznie R. W., czyli, jak to wynikało z wiarygodnych wyjaśnień B. K. (2) – współnika S. L. w nabywaniu i sprzedawaniu kradzionych pojazdów oraz w treści zeznań J. K. (2) (k. 7687-7689), potwierdzonych na rozprawie (k. 693-694), któremu ten pojazd zatrzymano z uwagi na to, że pochodził z kradzieży. Poza tym zachowanie się S. L. wynikające przy usiłowaniu sprzedaży tych dwóch pojazdów z relacji świadka E. P. ewidentnie wskazuje nie tylko na sprawstwo tego oskarżonego, ale i na wiedzę, że próbuje sprzedać pojazdy pochodzące z nielegalnego źródła. Powyższe okoliczności wynikają zresztą wprost z prawidłowych ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji i przytoczonych na ich poparcie dowodów (str. 19-22 uzasadnienia) oraz prawidłowej oceny tych dowodów (str. 171-172 uzasadnienia).

Apelujący w tym przypadku jedynie podniósł, że zebrane w sprawie dowody są niewystarczające do przypisania oskarżonemu L. winy, co stanowi jedynie gołosłowną polemikę z prawidłowymi ustaleniami w tym zakresie.

Wreszcie w przypadku przypisanego oskarżonemu czynu dotyczącego samochodu marki V. (...) (czyli czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 8 a opisanego jako zarzut w punkcie XII części wstępnej wyroku) apelujący wdaje się w polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji, próbując poddać w wątpliwość wiarygodność obciążających oskarżonego zeznań S. M. (1). Podkreślić natomiast należy, że to konsekwentne w tym zakresie zeznania S. M. (1) (k. 1073-1076, 1077-1081), potwierdzone wprost w konfrontacji z oskarżonym S. L. (k. 3975-3976) i pokrzywdzonym K. W. (3) (k. 4214-4215) oraz na rozprawie (k. 1085-1089) wskazują jednoznacznie na osobę oskarżonego, który był rzeczywistym zbywcą tego samochodu i to on a nie kto inny podejmował decyzje w przedmiocie sprzedaży pojazdu. Poza tym zeznania S. M. (1) nie są odosobnione, bowiem znajdują pełne odzwierciedlenie w zeznaniach pokrzywdzonego K. W. (1), któremu oskarżony przedstawiał się imieniem R. (k. 973-974, 4214-4215, 4216-4217, 4225-4228, 4266-4270), co również potwierdził na rozprawie (k. 601-604) czy P. S., u którego oskarżony zostawił ten samochód na przechowanie w związku z zamierzoną sprzedażą tego pojazdu jakimś kupcom (k. 4163-4166, 860). W zakresie sprawstwa i winy oskarżonego ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego nie mogą więc budzić żadnych wątpliwości, bowiem Sąd ten zauważył wskazane dowody oraz pozostałe wymienione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i logicznie wysuwa z nich wnioski, wskazując jednocześnie w jakiej części nie mógł uznać za wiarygodne zeznań S. M. (1) (str. 22-24, 169-170 uzasadnienia). Tymczasem apelujący odwołuje się do korzystnych wyjaśnień M. D., w których marginalizował udział S. L. w sprzedaży tego samochodu, twierdząc, że to był jego a nie L. samochód i nabyty w dobrej wierze (k. 4208-4211, 4216-4217), przyznając jednak, że L. podawał się za R. a następnie w konfrontacji z M. potwierdził podawane przez niego okoliczności, przyznając, że to był samochód S. L. (k. 4218-4220). W tym zakresie apelujący tylko wybiórczo koncentruje się na dowodach korzystnych dla oskarżonego, nie zwracając uwagi na to, że tym dowodom wiary dać nie można, bowiem nie dość, że nie są one konsekwentne, to pozostają w sprzeczności z wiarygodnym materiałem dowodowym. Bez wątplenia więc i ten zarzut nie może zostać uwzględniony.

Rację ma zaś apelujący, iż orzeczona wobec oskarżonego L. kara jest rażąco surowa, o czym będzie mowa niżej po omówieniu apelacji obrońcy oskarżonego M..

## **II. Omówienie apelacji obrońcy oskarżonego P. M. (1).**



Powyżej już wskazano, iż apelująca, mimo postawienia dwóch kategorii zarzutów z art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. w rzeczywistości neguje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji, podnosząc, że ustalenia te są dowolne i nie znajdują oparcia w wiarygodnym materiale dowodowym.

Odnosnie czynu przypisanego oskarżonemu M. w punkcie 27 dotyczącego sprzedaży z autokomisie (...) w S. samochodzie marki V. (...) nie ulega wątpliwości fakt popełnienia przestępstwa z art. 286§1 k.k. na szkodę M. W., czyli sama strona przedmiotowa tego czynu, jak również zamiar sprawcy wprowadzenia pokrzywdzonego w błąd co do legalności pochodzenia tego pojazdu. Te okoliczności wynikają bowiem wprost z zeznań pokrzywdzonego M. W. (k. 1935-1936, 1953-1954), potwierdzonych na rozprawie (k. 799-800) a także zeznań P. P. (2) (k. 6218-6219), które potwierdził na rozprawie (k. 797-799) oraz dokumentów i opinii wymienionych przez Sąd I instancji na str. 39 uzasadnienia wyroku.

W ocenie apelującej brak jest natomiast dowodu, iż osobą sprzedającą ten pojazd był P. M. (1).

Należy zauważyć, iż wbrew twierdzeniom apelującej dowodem takim są wyjaśnienia S. M. (2). Występujący w tym postępowaniu w charakterze oskarżonego S. M. (2) złożył bardzo rozległe wyjaśnienia dotyczące wielu różnych przedmiotów. Między innymi również wyjaśnił na temat przedmiotowego samochodu. Mianowicie powiedział, że z tym samochodem bezpośredni związek miał P. M. (1). Wprawdzie nie był wówczas zimą 2005 r. w komisie z uwagi na wyjazd z rodziną w góry i nie widział, kto przyprowadził ten samochód do komisju, ale od P. P. (2) dowiedział się, że tym pojazdem przyjechał P. M. (1), który potem sam mu to potwierdził w rozmowie telefonicznej. Będąc jeszcze w górach dowiedział się od P. P. (2), że jest klient na ten samochód, więc żeby uzgodnić cenę na ten pojazd skontaktował się telefonicznie z P. M. (1), który mu powiedział, by ten samochód sprzedać za około 54.000 zł, natomiast później, po nabyciu tego pojazdu przez klienta osobiście rozliczył się z P. M. (1), wręczając mu gotówkę lub czek (k. 5457-5459). S. M. (2) powyższe okoliczności potwierdził w bezpośredniej konfrontacji z P. M. (1), nie pamiętając jedynie, czy z nim rozmawiał telefonicznie, ale zapewniając, że z nim rozliczył się osobiście z tej transakcji (k. 8180-8182) i wyjaśnienia te potwierdził na rozprawie (k. 540-541). W tym zakresie więc wyjaśnienia S. M. (2) są konsekwentne i trudno wręcz znaleźć powody, dla których miałby fałszywie pomawiać P. M. (1) o sprzedaż tego samochodu przez jego komis. Ta okoliczność jest o tyle istotna, że gdyby chciał kogoś fałszywie obciążyć, choćby broniąc się przed stawianymi mu w tej sprawie zarzutami, to również mógł wskazać inne osoby, choćby R. W. czy S. L. bądź inne, które brały udział w sprzedaży samochodów przez jego komis. Bez wątplenia więc wskazując wprost jednoznacznie na osobę P. M. (1) S. M. (2) wyjaśnił prawdę.

Należy zgodzić się z twierdzeniami apelacji, że P. P. (2) wprost nie potwierdził, że osobą, która wstawiła tenże samochód do komisju był P. M. (1), którego znał z tej racji, że P. M. (1) wstawił do komisju najwięcej samochodów (k. 1390-1393), co także przyznał na rozprawie (k. 797-799). Świadek ten również w miarę dokładnie i w tożsamy sposób jak S. M. (2) zeznał na temat tego samochodu, okoliczności jego wstawienia do komisju, jak i jego sprzedaży. Natomiast zeznał, że nie kojarzy, kto ten samochód wstawił do komisju, jak również nie przypominał sobie, czy wówczas S. M. (2) był w komisie czy też nie (k. 6218-6219). Słusznie więc Sąd Okręgowy dał wiarę tym zeznaniom, bowiem wynikające z nich fakty wynikają z przytoczonej przez Sąd I instancji dokumentacji, o której wyżej wspomniano i zeznania te korespondują ze wskazanymi wyjaśnieniami S. M. (2) i zeznaniami pokrzywdzonego M. W.. Jednocześnie zeznania te wcale nie stoją w opozycji do wyjaśnień S. M. (2) w zakresie osoby, która ten pojazd wprowadziła do komisju, bowiem świadek nie zaprzeczył twierdzeniom S. M. (2), ale jak zeznał, nie kojarzył, czyli nie pamiętał tych okoliczności.

Również powyższym ustaleniom nie przeczą zeznania K. B., który jedynie przyznał, że kiedyś użył swoich danych osobowych dwóm mężczyznom o ciepłej porze w 2005 r., ale nie jest w stanie tych mężczyzn rozpoznać (k. 5452-5455), co potwierdził na rozprawie na k. 681-682. Skoro zaś od lata 2005 r. tych mężczyzn nie widział, to nie może budzić wątpliwości fakt, iż po kilku latach, gdy toczyła się rozprawa po prostu rozpoznanie przez tego świadka któregoś z tych mężczyzn było z uwagi na znaczny upływ czasu niemożliwe. Natomiast zeznania te dowodzą, w jaki sposób dane osobowe świadka znalazły się w niepowołanych rękach osób trzecich a więc i mógł nimi dysponować P. M. (1), skoro danymi tymi posłużył się przy wstawieniu samochodu do komisju. Z powyższych więc względów uznać należy, że Sąd I instancji na podstawie tych dowodów logicznie wyciągnął wnioski co do sprawstwa i winy oskarżonego, poprawnie

rekonstruując na ich podstawie stan faktyczny (str. 37-39 uzasadnienia). Jedyne zastrzeżenia budzić może ustalenie, że pojazd ten był własnością oskarżonego, na co akurat celnie zwraca uwagę apelująca, bowiem co do zasady oskarżony z racji wejścia w jego posiadanie w złej wierze nie mógł nabyć jego własności, jednakże ta okoliczność pozostaje obojętna na treść zaskarżonego wyroku.

Apelująca, nie zwracając uwagi na logikę powyższych ustaleń sama ocenia te same dowody, wyciągając z nich zupełnie odmienne wnioski, oczywiście korzystne dla oskarżonego, czym jedynie polemizuje z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji. W tym zakresie więc zarzuty apelacji nie mogą zostać uwzględnione.

W podobny sposób należy odnieść się do zarzutów dotyczących ustaleń odnośnie przypisanego oskarżonego w punkcie 28 przestępstwa z art. 18§1 k.k. w zw. z art. 286§1 k.k. i art. 18§1 k.k. w zw. z art. 272 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k., czyli odnośnie „zalegalizowania” i sprzedaży samochodu osobowego marki V. (...) przy udziale M. C. (1).

Oskarżony akurat w tej kwestii wypowiedział się, wyjaśniając, że to D. B. chciał na kogoś zarejestrować samochód, ponieważ on był obcokrajowcem i załatwił mu to z M. C. (1). Potem skontaktował M. C. (1) bądź jej ojca M. C. (2) z B. i więcej się już tą sprawą nie interesował. Widział tylko później, że B. tym samochodem jeździł (k. 669-671), które to wyjaśnienia podtrzymał na rozprawie, odmawiając jednak złożenia wyjaśnień (k. 544).

Oczywiście, mając na uwadze tylko taką treść wyjaśnień oskarżonego, można by było uznać je za spójne i logiczne, jak to próbuje wykazać apelująca, jednakże wyjaśnienia te nie wytrzymują krytyki w świetle dowodów, uznanych przez Sąd I instancji słusznie za wiarygodne.

W pierwszym rzędzie należy zauważyć, że M. C. (1) obszernie wyjaśniła na temat tego zdarzenia, podając, że to P. M. (1) wziął od niej dane celem rejestracji tego samochodu, za co miała otrzymać 300 zł, że to oskarżony zawiózł ją do urzędu celem zarejestrowania tego samochodu, którego zresztą nawet nie widziała, i do urzędu skarbowego celem opłacenia podatku, że to oskarżony kazał założyć jej konto w banku, gdyż chciał sprzedać ten samochód i przelać pieniądze na to konto, zaprzeczając jedynie, by potem tym samochodem była w komisie w S. oraz nie pamiętając, czy oskarżony wtedy przyjechał sam czy z kimś, ale przyznając, że do zarejestrowania pojazdu do wydziału komunikacji oraz do urzędu skarbowego jechała tylko z P.. Świadek przyznała jednocześnie, że podpisała się na dowodzie przyjęcia samochodu do sprzedaży komisowej. Wreszcie, co istotne, oskarżony w rozmowach z nią twierdził, że jest to jego samochód (k. 8646-8647).

Świadek na rozprawie potwierdziła te zeznania (k. 694-695), w związku z czym zupełnie niewiarygodnie brzmią zapewnienia oskarżonego wyrażone w trakcie przesłuchania świadka, że był u M. C. (1) z D. B. oraz negowanie przez niego wiarygodności wypowiedzi świadka co do jego twierdzeń w rozmowach z nim na temat tego samochodu. Przy czym należy zaznaczyć, iż początkowo świadek w swoich zeznaniach nie chciała ewidentnie podać danych personalnych P. M. (1), stwierdzając, że nie jest w stanie rozpoznać tego mężczyzny (k. 506-507), jednakże już podczas kolejnego przesłuchania logicznie wytłumaczyła „zdenerwowaniem” a więc trudnością sytuacji w jakiej się znalazła, dlatego od razu nie mówiła o P. M. (1), tylko uczyniła to po przemyśleniu (k. 511v). Powyższe więc tylko utwierdza prawdopodobność świadka a nie stawia pod znakiem zapytania jej wiarygodności, jak to widzi apelująca.

Tu już wyłania się ewidentna sprzeczność w relacjach oskarżonego i M. C. (1), przy czym świadek nie miała żadnego powodu, by fałszywie pomawiać oskarżonego, bowiem również tak samo mogłaby potwierdzić relację oskarżonego, że oskarżony skontaktował ją z obcokrajowcem, z którym załatwiła wszystkie formalności. Skoro zaś w tym zakresie nie ma żadnych podstaw, by zarzucić niewiarygodność M. C. (1), to logicznym jest, iż oskarżony wyjaśnił o D. B. niewiarygodnie na użytek swojej linii obrony.

Co do zasady z zeznaniami tymi korespondują wyjaśnienia S. M. (2), z których wynika, że samochód ten był zarejestrowany i wstawiony do jego komisju na kobietę, która przyjechała do komisju ze starszym facetem a drugim samochodem przyjechał P. M. (1), który wiódł prym przy wstawianiu tego samochodu do komisju (k. 4747-4749, 4927-4931), co potwierdził w konfrontacji z oskarżonym (k. 8180-8182) oraz na rozprawie (k. 507-509). Również na temat wstawienia tego samochodu zeznał także P. P. (1), który wiedział, że ten pojazd był zarejestrowany na kobietę

a samochód ten w rzeczywistości należał do P. M. (1) (k. 1390-1393), choć na rozprawie już nie pamiętał szczegółów związanych z tym samochodem, ale jednocześnie nie zaprzeczył swoim powyższym zeznaniom (k. 797-799).

Zgodnie z tymi dowodami, jak i zeznaniami pokrzywdzonego C. M. oraz dokumentami, które Sąd I instancji wymienia w uzasadnieniu swojego wyroku Sąd ten dokonał logicznych ustaleń faktycznych, prowadzących jednoznacznie do przyjęcia sprawstwa i winy oskarżonego M. (str. 39-41 uzasadnienia), zasadnie, zgodnie z wymogami art. 7 k.p.k. te dowody oceniając (str. 90-91, 168, 173).

Sąd Okręgowy ocenił też zeznania K. W. (2), dając im wiarę, jednakże zeznania te nie dotyczyły inkryminowanych zdarzeń, więc nie wniosły wiele do ustaleń faktycznych (str. 173 uzasadnienia). Świadek ten natomiast miał się odnieść do rozmowy, jaką miał rzekomo przeprowadzić ze S. M. (2), o czym M. wyjaśnił na k. 8180v (w konfrontacji z oskarżonym). Wówczas bowiem S. M. (2) wyjaśnił, że o tym, że właścicielem tego pojazdu jest P. M. (1) dowiedział się od W., jak również od W. dowiedział się, że C. M. z P. M. (2) ustalili taką cenę, tj. 60.000 zł i dlatego ten samochód został przez C. kupiony. K. W. (2) na rozprawie natomiast w swoich zeznaniach zaprzeczył, by M. w ogóle coś takiego mówił, choć nie potrafił powiedzieć, dlaczego M. tak twierdził (k. 1278). Wprawdzie Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom tego świadka, czym zaprzeczył w tym zakresie wiarygodności oskarżonego M., ale okoliczność ta pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia, bowiem wiarygodna wiedza na temat posiadacza tego samochodu i rzeczywistego jego zbywcy pochodzi od przytoczonych już wyżej zeznań M. C. (1).

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia przy tym pozostaje fakt czy to M. C. (1) była czy nie była osobiście w komisie w chwili zawierania umowy komisowej, bowiem oczywistym jest, że na nią zostały wystawione dokumenty i to ona podpisała się na dokumencie przyjęcia samochodu do komisju, natomiast, jak to już wyżej powiedziano, wskazane dowody jednoznacznie przemawiają, że zbywcą tego samochodu był P. M. (1). Natomiast zeznania M. C. (1) wprost pozwalają na wyciągnięcie logicznego wniosku, iż przy rejestracji a następnie dążąc do sprzedaży tego samochodu oskarżony M. kierował działaniami świadka, by swój cel zrealizować.

Apelująca analizując te same dowody ponownie ocenia je zupełnie odmiennie od oceny zaprezentowanej przez Sąd Okręgowy, której poprawność została wyżej wykazana a tym samym ogranicza się do typowej polemiki z tą oceną i z tego też względu zarzuty te nie mogą zostać uwzględnione.

Odnosnie zaś zarzutu nieprzesłuchania D. B., to zauważyć należy, iż Sąd I instancji miał taki zamiar i próbowano mu doręczyć wezwanie, ale świadek już nie mieszkał pod znanym adresem w Polsce (k. 1212, 1214, 1238) a tym samym nie było możliwe przeprowadzenie tej czynności, i z tego powodu słusznie Sąd orzekający zaniechał przeprowadzenia tej czynności dowodowej (k. 1278). Poza tym już wyżej zaznaczono, iż wiarygodne zeznania głównie M. C. (1), która nie miała powodów, by obciążać niezgodnie z prawdą P. M. (1) jednoznacznie dowodzą, że żaden obcokrajowiec nie brał udziału razem z nią w działaniach, o których zeznała. Faktycznie więc dążenie do przesłuchania bezpośrednio na rozprawie tego świadka spowodowałoby tylko zbędne przedłużenie postępowania.

Skoro zaś Sąd I instancji swoje ustalenia oparł na materiale dowodowym zebrany podczas rozprawy, prawidłowo ten materiał ocenił i nie miał na jego podstawie wątpliwości co do sprawstwa i winy oskarżonego w popełnieniu przypisanych mu czynów, to nie można również zasadnie stawiać zarzutów obrazy takich przepisów, jak art. 5 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 424 k.p.k.

### **III. Omówienie kar orzeczonych wobec obu oskarżonych.**

W świetle omówionych apelacji oraz ustaleń Sądu I instancji nie budzą wątpliwości kwalifikacje prawne czynów przypisanych obu oskarżonych, w tym działanie przez oskarżonego L. w przypadku dwóch czynów w ramach tzw. ciągu przestępstw z art. 91§1 k.k.

Również w ocenie Sądu Apelacyjnego zastrzeżeń nie budzą rodzaje i wymiary orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności i grzywny, jak i kar łącznych, tym bardziej, że oscylują one w dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego w art. 286§1 k.k., art. 291§1 k.k. a także art. 33§2 k.k.

Jednakże niezbędne było w przypadku oskarżonego S. L. określenie nowej kary łącznej grzywny z uwagi na uniewinnienie go od popełnienia przestępstwa związanego z uzyskaniem nielegalnego oprogramowania.

Kierując się więc przepisami art. 91§2 k.k. oraz art. 86§1 i 2 k.k. Sąd Apelacyjny połączył orzeczone wobec oskarżonego L. w punktach 7, 8 i 9 kary grzywny w liczbach po 100, 50 oraz 50 stawek dziennych w wysokościach po 20 zł każda z nich i wymierzył mu karę łączną grzywny w liczbie 150 stawek dziennych w wysokości po 20 zł każda. Kara ta jest wyraźnie łagodniejsza od poprzednio wymierzonej oraz uwzględnia wszelkie okoliczności obciążające i łagodzące, jakie wziął zasadnie pod uwagę Sąd I instancji określając kary jednostkowe. Jednocześnie kara ta uwzględnia ilość i wysokość kar połączonych, czyniąc w pełni zadość wymogom art. 53 k.k.

Natomiast rację mają obaj apelujący obrońcy, iż orzeczone wobec obu oskarżonych kary łączne pozbawienia wolności są rażąco niewspółmierne z racji nie orzeczenia ich z warunkowym zawieszeniem ich wykonania. Podkreślić należy wprawdzie znaczną społeczną szkodliwość działania obu oskarżonych zwłaszcza z uwagi na zajmowanie się procederem przynoszącym intratne dochody a jednocześnie wyrządzającym znaczne szkody w majątkach pokrzywdzonych, jednakże również nie można zapominać, iż oskarżonemu S. L. przypisano popełnienie „tylko” czterech przestępstw, których przedmiotem były cztery pojazdy, przy czym w stosunku do dwóch zachowanie oskarżonego zakończyło się w stadium usiłowania a oskarżonemu P. M. (1) przypisano popełnienie „tylko” dwóch przestępstw, których przedmiotem były dwa pojazdy.

Obu oskarżonym wymierzono kary łączne pozbawienia wolności w wymiarach po 2 lata a więc w tej sytuacji zachodzi możliwość wymierzenia tych kar z warunkowym zawieszeniem ich wykonania (art. 69§1 k.k.).

Podnieść należy, iż od popełnienia tych przestępstw mija już 10 lat. Przez okres tego czasu każdy z oskarżonych zmienił swoje podejście do życia, podejmując „legalną” pracę bądź prowadząc własną działalność gospodarczą. Każdy z tych oskarżonych w swoich środowiskach cieszy się pozytywnymi opiniami, również ze strony Policji i do ich zachowań nie ma żadnych zastrzeżeń (patrz wywiady kuratorskie w aktach głównych na k. 2439-2440, 2460-2461 oraz 2466). Wprawdzie oskarżony M. w międzyczasie był karany, ale na kary wolnościowe, co oznacza, że popełnione przez niego czyny nie odznaczały się szczególnie znaczną społeczną szkodliwością a po drugie oskarżony ten zasługiwał na pozytywną prognozę kryminologiczną.

Z powyższych więc powodów, w ocenie Sądu Apelacyjnego, każdy z oskarżonych w chwili orzekania w drugiej instancji zasługuje na skorzystanie z dobrodziejstwa, jakie niesie przepis art. 69§1 k.k., bowiem, mimo nieorzeczenia kary bezwzględnie pozbawienia wolności cele tej kary, określone w art. 53 k.k. zostaną osiągnięte. Kierując się więc pozytywną prognozą kryminologiczną w stosunku do każdego z oskarżonych Sąd odwoławczy na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 437§2 k.p.k. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że na podstawie art. 69§1 i 2 k.k. i art. 70§1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonych wobec nich kar łącznych pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okresy maksymalne próby, tj. pięcioletnie, jednocześnie na podstawie art. 73§1 k.k. oddając ich w tym okresie pod dozór kuratora. Określenie takich okresów maksymalnych, jak i oddanie oskarżonych pod dozór kuratora jest niezbędne z uwagi na rodzaj i wagę popełnionych przestępstw, jak i fakt uprzedniej karalności oskarżonych. Mając zaś na uwadze realność wykonywania wobec oskarżonego M. kary grzywny i stosowanie wobec niego w niniejszym postępowaniu tymczasowego aresztowania Sąd odwoławczy na podstawie art. 63§1 k.k. zaliczył na poczet tej kary, tj. 100 stawek dziennych grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 18.12.2006 r. do 5.02.2007 r., tj. 50 dni, co spowodowało wykonanie tej kary w całości.

Sąd Apelacyjny nie znajdując natomiast innych podstaw do uwzględnienia obu apelacji, których zarzuty mają charakter typowo polemiczny z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji, w tym podstaw branych pod uwagę z urzędu do zmiany lub uchylecia zaskarżonego wyroku, w oparciu o art. 437§1 k.p.k. utrzymał ten wyrok w mocy w pozostałej części.

Mając na uwadze zasadność obu apelacji, która doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku Sąd odwoławczy, kierując się względami słuszności zwolnił obu oskarżonych na podstawie art. 624§1 k.p.k. od ponoszenia kosztów

sądowych za postępowanie odwoławcze, natomiast każdemu z nich wymierzył opłaty od orzeczonych kar na podstawie art. 10 ust. 1 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ust. 1 (wobec oskarżonego L.) i na podstawie art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ust. 1 (wobec oskarżonego M.) ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity z 1983 r., Dz.U. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).

***Marek Kordowiecki Mariusz Tomaszewski Jarema Sawiński***